№ 53. w Niedzielę dnia 4. Marca 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *№. Kamieński.*

Berlin. — Drugie posiedzenie drugiéj izby dnia 28. Lutego. Odczytano poprawkę do wniosku Unruha względem regulaminu czynności sejmowych, która brzmi jak następuje:

dostojne zgromadzenie zechce wysadzić komissyą do wypracowania regulaminu czynności w ten sposób, że z każdego wydziału zostanie dwóch członków wyznaczonych do téj komissyi; aż do wykończenia tego regulaminu, ma być przyjęty regulamin z d. 5. Września 1848. r. w czynnościach sejmowych.

Kleist. Powinniśmy przyjąć przedłożony projekt przez prawą stronę, a niepodejmować zeszłorocznego, który z powodu dozwolonych interpellacyi tyle zaszkodził przeszłemu zgromadzeniu.

Minister spraw wewnętrznych: uczyniono ministerstwu zarzut, że ono dostojnéj izbie nieprzedłożyło żadnego regulaminu. Ministerstwo jest gotowe zdać sprawę ze swoich czynności. Sądzimy jednak, że wówczas potemu najlepszą będzie pora, kiedy izba zupełnie się ukonstytuuje. Powodu nieprzedłożenia regulaminu szukać należy w konstytucyi nadanéj, gdzie powiedziano, że izba sama urządzi swe czynności przez regulamin czynności. Z tego powodu ministerstwo niechciało się narzucać.

Temme: uznaję wzgląd pana ministra, że niechciał zbyt wiele nadawać krajowi i dla tego ograniczę się w uwagach nad wnioskiem prawéj strony przez Viebahna podanym. Jest 1, zbyt biurokratycznym i 2, wcale nie zważa na prawa mniejszości. Przechodzi mówca regulamin Viebahna i uważa prawo interpellacyi ministrów zbyt ścieśnione. Miotają pociski przeciw zgromadzeniu narodowemu z powodu zbyt częstych interpellacyi. Smutno to słuchać, bo zamiast dążyć do zgody, rzucają tu pociski na rozwiązane zgromadzenie narodowe, które bynajmniéj na to niezasłużyło, ponieważ znakomite zajmować będzie stanowisko w dziejach, a może za rok wyższe, niż wiele innych po nas. Pamiętajcie, niepomiatać prawem mniejszości.

Bucher czyni zarzuty ministerstwu, że tyle dopuściło się nadużyć i przekroczeń prawa. Minister spraw wewnętrznych uprasza ażeby zarzuty ministerstwu późniéj były czynione, a odpowie na nie. Izba postanawia komissyą do napisania regulaminu i przeznacza do niéj po dwóch członków z każdego wydziału.

Minister Heydt donosi izbie urzędownie, że rząd duński wypowiedział d. 26. Lutego zawieszenie broni, o czém stan kupiecki w nadbaltyckich prowincyach natychmiast został zawiadomiony.

Poznań, dn. 2. Marca. — W mieście naszém i na prowincyi wojsko jest w ruchu, piechota ćwiczy się w mustrze i w strzelaniu nieustannie. Wkrótce zapewne cały korpus 5 zostanie postawiony na stopie wojennéj. Artylerya rozpocznie swoje ćwiczenia w strzelaniu z armat już w Marcu, dawniéj zaś wychodziła w tym celu dopiero latem. Bataliony wciąż świeże nadchodzą do Poznania, ażeby się uczyć w strzelaniu bronią igiełkową. — Zapytały się w tych dniach władze wojskowe byłych oficerów, nawet podeszłych w wieku, czyliby nie weszli znów do służby czynnéj. Zdaje się to wszystko zapowiadać wojnę, która wkrótce wybuchnie. — Z przestrachu przed Polakami, bracia Niemcy wybrali tu 15 mężów jak ich nazywają zaufania, do komitetu stowarzyszenia braterskiego niemieckiego, aby czuwali nad bezpieczeństwem braci swoich. Członkami tymi komitetu są: Fliege, Lambert, major Rother, major Kajser, Post, Blasche, Herman Baarth, Poppe, podporucznik Rohde, Eli Samter, Moritz Mamroth, Crousaz, Vanselow, Cranz i sekretarz powiatowy Günther.

Z nad Odry, dn. 28. Lutego. — Prussy się zbroją widocznie na wszelkie wypadki. W roku zeszłym postawiono fortece na stopie wojennéj, teraz zaś zajmują się szczególniéj rekrutowaniem i odstawianiem ich do pułków. Rezerw tym razem nie puszczą do domu, przez co armia pruska niezmiernie się powiększy. Jakiż powód do tych uzbrajań? Żołnierze rozmawiają tylko o wojnie, ale nie wiedzą, przeciw komu ich poprowadzą. Że na Moskala nie pójdą, to nie ulega żadnéj wątpliwości. Musi więc być przyczyna na zachodzie i południu. Duńczyków tak bardzo się nie obawiają, bo to są zatargi monarchiczne. Wiosna wkrótce pokaże, dokąd prąd wojenny pociągnie.

Kolonia 24. Lutego. — Dziś obchodzono tu uroczystość doroczną rewolucyi francuskiéj bankietem w sali towarzystwa demokratycznego. Spełniano następujące toasty: na cześć społecznéj rzeczypospolitéj, na cześć rzymskiéj rzeczypospolitéj, na cześć czynu, pamięci Roberta Bluma, Ledru Rollina. Pereat tyranom wychylił bombardier Funk. Na cześć demokratów wszystkich krajów, Dr. Becker; Węgrów, stolarz Kurth; wypędzenia monarchów, bednarz Esser; przyszłéj rewolucyi, robotnik Carstens; Polaków, Cramer. Przytém śpiewano polskie nowe pieśni i inne.

Zeitungshalle.

Frankfurt n. M. 26. Lutego. — W Moguncyi obchodzono rocznicę rewolucyi francuskiéj. — 2000 osób brało udział w téj uroczystości. Na tablicach laurami uwieńczonych rozwieszone były po ścianach nazwiska: Spartakusa, Wassyngtona, Franklina, Robespiera, St Justa, Heckera i Bluma. Wnoszono toasty na cześć wszystkich rzeczypospolitych europejskich i braterstwa ludów. Jakiś młody Polak miał mowę zachwycającą i pełną zapału, po któréj całe zgromadzenie zaintonowało: »Jeszcze Polska niezginęła.«

Z Moguncyi, Monachium, Ulmu i innych miast donoszą, że tam się odprawiały bankiety bardzo liczne na cześć rewolucyi francuzkiéj, w dniu 24. Lutego. Ogromna sala Fruchthalle w Moguncyi przepełniona była gośćmi, wystrojono ją w czerwone kolory i zapełniono chorągwiami francuzkiemi, Stanów Zjednoczonych i niemieckiemi czarno-czerwono złocistemi. Po ścianach były nazwiska wypisane sławnych przywódzców rewolucyi, a nad mównicą stało popiersie Roberta Bluma rostrzelanego w Wiedniu przez Windischgrätza. Najznakomitsi mówcy lewéj strony sejmu niemieckiego przybyli z Frankfurtu, a liczba obecnych gości wynosiła przeszło 2000. Władze tak tu, jakoteż w Kolonii, Ulmie, Monachium i innych miastach niemieckich trzymały wojsko na pogotowiu na przypadek jakiego wybuchu rewolucyjnego. Uroczystości te jednak zakończyły się nader spokojnie.

Austrya.

Wiedeń, 27. Lutego. — Dzisiaj ogłoszono znów dwa wyroki. Jeden dotyczy się rozstrzelanego już wczoraj woznicy prywatnego Izyd. Matzko, za utajenie broni (pistoletu) i cokolwiek amunicyi, drugi Józefa Ragendorfer, który spotkany z szpadą w kiju osądzony został na szubienicę, lecz ułaskawiony na 2 lata do taczek. — Gazeta wiedeńska ogłasza dzisiaj o rozdawaniu obfitem medalów złotych powiększéj części urzędnikom dworu, którzy w wypadkach październikowych zasługi położyć mieli około dobra kraju. — Wczoraj obrano w Trieście deputowanym na sejm austryacki ministra handlu Brucka, — a w Ganobitz (w Styryi) dn. 10. t. na deputowanego do Frankfurtu wybrano cesarza Ferdynanda i to jednogłośnie, a na zastępcę jego arcyksięcia Jana. — Kwestya not banku węgierskiego nagle teraz rozwiązaną została rozporządzeniem ministeryalnem na zgubę wielu kupców i rzemieślników; noty bowiem te mają od 24. m. b w handlu publicznym i jako wypłaty wcale się niepokazywać. Wszędzie będą konfiskowane i do kas krajowych odsyłane, a ta odeśle je do kassy centralnéj państwa, gdzie będą unieważnione. — We Węgrzech wydał w przeszłym miesiącu Windischgrätz proklamacyą, podług któréj 1 i 2 złotowe noty w kassach skarbowych jako zapłaty przyjmowane być miały, we względzie zaś nót wyższych późniéj wyjśdź miało rozporządzenie; a teraz wielu ufając feldmarszałkowi w nieograniczone pełnomocnictwo cesarskie opatrzonemu przyszło do żebranego chleba. Szkoda, jaką kupcy szczególniéj przez to ponieśli, nieda się teraz jeszcze zupełnie obliczyć, ale bezwątpienia nader jest wielką.

Z Węgier dochodzą nas wieści, że z Pesztu wciąż wysyłają znaczne

oddziały wojska w okolice Cissy, co z owemi zwycięztwami odniesionemi przez wojska cesarskie wcale nie da się pogodzić. Przygotowania do przeprawy przez Cissę także dotąd na nic się jeszcze nieprzydały. Potęga węgierska miała dosyć czasu do zorganizowania sił swoich, i niemożna jéj teraz lekce ważyć! Ma teraz dowódzców w bitwach osiwiałych, jak Demiński, Bem i podług doniesień najnowszych dwóch jenerałów francuzkich, którzy stoją z korpusem pod Gyöngyös. Wojna ta pewnie jeszcze nie tak wcześnie się skończy, jakby sobie tego Austrya życzyła. Dembiński stoi obecnie pod Hatvan, 7 mil od Pesztu, zkąd wszystkie wojska, którychby użyć można, wyszły. Feldmarszałek Wrbna napomina proklamacyą mieszkańców Pesztu, aby się wczasie niebytności wojska skromnie zachowywali. — Windischgrätz stał podobno główną kwaterą dnia 25. t. w Gödöle. Powstańcy pod Görgeyem i Dembińskim posuwają się znów jak dawniéj od Szolnoka, lecz tym razem przyjdzie może do spotkania, gdyż Götz zbliża się od gór, a Schlick podobno znów rozpoczął zaczepnie i jak się zdaje w porozumieniu działają. Z Debreczyna nadeszła pogłoska, że Koszut wyjechał ztamtąd i zwrócił się ku Koszycom; lecz wieść ta przyszła na drodze kupieckiéj. Twierdza Komorn ściśle oblężona. W niedzielę honwedzi strzelali do obozu granatami, lecz te niezrządziły wielkiéj szkody. Z Siedmiogrodu znowu poczt kilka nienadeszło. — Wkroczenie Rossyan do Siedmiogrodu oburzyło nietylko Węgrów ale i Austryaków, zwłaszcza, że od kilku tygodni niemasz już w tem tajemnicy, iż Austrya zezwala na dawno już zamierzone przez Rossyą wcielenie księstw naddunajskich do cesarstwa rossyjskiego. Zezwolenie to ma być bezwarunkowe. Dla cesarza północy niemogła się lepsza wydarzyć sposobność dopięcia od dawna zamierzonego celu, jak jest chwila obecna.

Wiedeń, dnia 28. Lutego. — Z Węgier. W téj chwili odbieramy pewną wiadomość, że pod Dewą przy moście Piski Bem zmartwychwstały (wiadomo, że go wiedeńskie dzienniki uciekającego zasiekały) pobił cesarsko-królewskie austryackie wojska dnia 9. Lutego. Walka nadzwyczaj była morderczą, poczém cesarsko-królewskie wojska się cofnęły, a pułk piechoty Bianchi do nogi wyginął. Nawet pod Alwinz prawe skrzydło w nocy z 10. na 11. Lutego zostało przymuszone do odwrotu. Uciekające niedobitki schroniły się dnia 12. Lutego pod Hermanstadt pod skrzydła moskiewskie. Bem użył fortelu wojennego, pozwolił się zbliżyć piechocie austryackiéj na 200 kroków, niby przyjmując bitwę na bagnety, a potém swoją rozdzielił piechotę, wysunął naprzód baterie artyleryi i kartaczami słał zdumionych Austryaków. Pułkownik Losenau i wielu oficerów poległo w téj bitwie.

W siedmiogrodzkim dzienniku czytamy, że jenerał Engelhardt, który wszedł na pomoc z wojskiem moskiewskiém do ziemi siedmiogrodzkiéj wydał odezwę do obywateli Kronstadu, w któréj powiada, że źle myślący ludzie upowszechnili pogłoskę, jakoby on się pokłócił z austryackim jenerałem Schurterem i miał zamiar miasto opuścić. Pogłoska ta jest kłamstwem, bo choćby się nie mógł porozumieć z jenerałem Schurterem, jednakowoż pozostanie w Kronstadzie, ponieważ to jest wolą jego cesarza i pana. Odezwę tę datował pod d. 10. Lutego.

Z Krainy, 16. Lutego. — Z żalem donoszę, o czém się przekonywamy coraz bardziéj, że ministerstwo ani myśli o urzeczywistnieniu naszych życzeń; wszystko co nam dać zamyślają, jest zaprowadzenie języka słowiańskiego w szkołach i urzędach, a i to żółwim postępuje krokiem. Obłudni i nieznośni zwolennicy ministerstwa, co dzień wyżéj nosa zadzierają, mianowicie po rozpisaniu wyborów na sejm frankfurtski. To rozpisywanie wyborów, tém więcéj nas zastanowiło, że trudno je pogodzić z programatem ministerstwa, a tém łatwiéj w duchu Koszuta daloby się uniewinić, zdaje mi się przecież, że zdrowy zmysł ludu słowiańskiego łatwo pojmie jak przyłączenie nasze do Niemiec nadwerężyłoby byt materyalny, a podkopało narodowość Słowian, i że z wyborów nic nie będzie. Wieśniak, któregom się pytał, czy będzie wybierał deputowanych do Frankfurtu, odpowiedział mi: Mi od Nemcov niez na upamo, te volive nai za Nemce ne pa za Slovence ispiszejo. (My Niemcom nie ufamy, te wybory niech dla Słowian rozpiszą.)

Nieszczęsny Frankfurcie jak długo jeszcze będziesz bruździł pomiędzy Słowianami i rządem, — albo raczéj, niewinny Frankfurcie jak długo cię jeszcze będą używali na pokrycie nagości i cynizmu wypędzonych machiawelistów.

Węgry.

Od granicy węgierskiéj 27. Lutego. — Sprawozdanie urzędowe o wkroczeniu Rossyan do Siedmiogrodu są zupełnie dostateczne, nie 10,000 wojska ale 20,000 przeszło przez granicę, i ci nietylko Kronstadt i Hermannstad obsadzili, ale i w otwartem polu powstańców zaczepiali, a zatem w przytłumieniu powstania udział czynny brali. Lubo Rossyanie pod dowództwem Engelhardta Szeklerów pod Kronstadem porazili, w któréj to potyczce porucznik rossyjski Relite i austryacki porucznik wyższy Hül polegli, to jednak zwycięztwo niebyło tak stanowczem, kiedy Szeklerowie znów się przez rzekę Alt przeprawili i w Marienburgu się usadowili, zkąd robią wycieczki ku Helddorf, niezbyt daleko od Kronstadu. — Korpusy jenerałów Schlicka, Schulziga, Götza i Jabłonowskiego połączyły się w Wyższych Węgrzech, aby wspólnie działać przeciw Debreczynowi, który obsadziło wojsko pod dowództwem Dembinskiego, tak miasto samo, jako też okolicę w okół na 10 mil drogi. — Wojska madziarskie w czasach ostatnich często odbywały ćwiczenia w obrotach wojennych z ogniem, na które żona Koszuta zazwyczaj w powozie przyjeżdżała i ludzkością jako też pochwałami do męztwa żołnierzy starała się pobudzać. Jest to kobieta jedyna w swoim rodzaju, wskróś przejęta miłością ojczyzny, ubiegająca się za sławą i chętnie podziela niebezpieczeństwa wszelkie z małżonkiem swoim; oszczerstwem zatem było jak najniezgrabniéj wymyślonem, które stronnictwo austryackie w początkach zaraz rozgłaszało dla oziębienia męztwa patryotów węgierskich, iż Koszut żonę z familią swoją wysłał już do Hamburga, aby go też poprzedziła do Ameryki północnéj.

Z Kronstadu, d. 10. Lutego. — Wczoraj po południu przyszedł tu także oddział ułanów rossyjskich, którego spodziewaliśmy się od dawna. Pułk ten odznacza się szczególniéj końmi w nader dobrym stanie utrzymywanemi. — Szeklerowie spotkawszy się 4. t. z jenerałem rossyjskim Engelhardtem, bitwę stoczyli niezupełnie pomyślną, cofnawszy się potém przeprawili się pod Hidweg przez rzekę Alt i weszli do Marienburga, zkąd przybyli wczoraj znowu do Heldsdorf włości niezbyt odległéj od Kronsztadu, gdzie zabrawszy znaczną ilość siana, owsa i chleba, spokojnie bez najmniejszéj przeszkody do Marienburga powrócili. Widać ztąd iż Rossyanie nie tak bardzo ich jeszcze zastraszyli, i że nie z wielką ochotą przeciw nim występują.

Peszt, dn. 24. Lutego. — Wczoraj sprowadzono tu dwie kobiety, które po mężku przebrane miały zamiar szpiegowania cesarskiego obozu. Figyelmezö tutajszy donosi, że władze austryackie wpadły na trop konspiracyi kobiecéj, na któréj czele stały kobiety z wyższych stanów. Spisek ten kobiecy zamierzał wyprawić Austryakom tu nieszpory sycylijskie, skoroby wojsko węgierskie podsunęło się aż pod Waitzen. Według tegoż pisma miał się jenerał Perczel ukrywać przez kilka dni w Peszcie, a policyi nie udało się wykryć jego kryjówki. Armia austryacka wciąż stoi w obronnym stanie nad Cissą i nie śmie wychylić czoła swego poza tę rzekę. Główne siły austryackie wyruszyły w okolice Gyöngyös, gdzie stoją Węgrzyni. Spodziewają się w tych dniach, że tam walną stoczą bitwę. Muszą tam się często potykać wojska, bo wciąż rannych z owych okolic zwożą do Pesztu.

Włochy.

Gaeta, dn. 15. Lutego. — Papież wydał protestacyą nową; ma ona znamię urzędowości, gdyż ją w obecności ciała dyplomatycznego ułożono. Brzmi ona dosłownie, jak następuje:

»Kolej nieprzerwana zamachów na panowanie światowe nad państwem kościelnem, zamachów, które zaślepieniem jednych przygotowane, przez tych wykonane zostały, których chytrość i niegodziwość długo i zwolna ślepych do posłuszeństwa ślepego przygotowały — doszła na koniec do najwyższego stopnia złośliwości w dekrecie tak nazwanego zgromadzenia ustawodawczego z dnia 9. Lutego, gdzie papieża ogłaszają za utracającego prawnie i rzeczywiście rządy światowe państwa kościelnego, a nowy jak mówią czysto republikański rząd zaprowadzają. — Powtórnie widzimy potrzebę podniesienia na nowo głosu naszego przeciw czynowi, który się światu objawia ze wszystkiemi znakami niesprawiedliwości, niewdzięczności, szaleństwa i bezbożności. — Otoczeni kolegium świątobliwem, i wobecności waszéj, godni rządów i mocarstw przyjaznych przy stolicy świętéj reprezentanci, protestujemy jak najuroczyściéj przeciw postanowieniu temu i ogłaszamy je za nieważne, podobnie jak postąpiliśmy z postanowieniami i czynnościami poprzedzającemi. Panowie moi byliście świadkami na zawsze pożałowania godnych wypadków z 15. i 16. Listopada roku zeszłego; litowaliście się nad niemi i potępili je tak jako i my. W owych dniach strapienia pokrzepialiście ducha naszego; towarzyszyliście mi do kraju tego, dzie nas zaprowadziła ręka Boga, który wynieść i poniżyć może, ale nigdy nieopuszcza człowieka ufność w nim pokładającego. Dotąd jeszcze otaczacie nas szlachetną pomocą swoją. Do was zatem uciekamy się, abyście rządom i dworom waszym donieśli o uczuciach naszych i protestacyi naszéj. — Podstępy szalone nieprzyjaznego towarzystwu ludzkiemu stronnictwa wtrącą poddanych państwa kościelnego w przepaść najgłębszą nędzy. A zatém jako książę panujący a więcéj jeszcze jako pasterz najwyższy religii katolickiéj przedkładamy zażalenia i prośby znaczniejszéj części mieszkańców, którzyby chętnie okowy ich krępujące skruszone mieć chcieli. — Żądamy zarazem, aby stolicy świętéj prawo święte do panowania światowego zachowano, którego od tylu wieków prawnym i powszechnie uznanym jest dzierzycielem; jest to prawo, które w obecnym porządku opatrzności stało się koniecznem i niezbędnem do niezawisłego sprawowania apostolstwa katolickiego téj stolicy świętéj. — Zajmowanie się żywe, objawiające w całym świecie życzliwością dla sprawy naszéj, jest dowodem wyraźnym, że sprawa ta jest słuszną; dla tego też niepowinniśmy nigdy powątpiewać, że ją narody szlachetne które zastępujecie z wszelką sympatyą i przychylnością podejmą.«

Francya.

Paryż, dn. 27. Lutego. — Prawdę mówią Włosi, kiedy powiadają, że ultramontanie teraz nie we Włoszech, ale we Francyi, w Paryżu, śród

zgromadzenia narodowego, w gronie ministerstwa się znajdują. Protestacya Piusa IX. jest tylko naśladowaniem wyrzeczonych w zgromadzeniu i po reakcyjnych dziennikach zdań o stosunku władzy świeckiéj do duchownéj.

Celem wytępienia czerwonych republikanów tworzą w ministerstwie dwa nowe pułki inżynierów, które wyłącznie zajmować się będą wojną uliczną lub barykadową. ½ pułku stać będzie w Paryżu, ¼ w Vincennes, ¼ w Rouen, ¼ w Limoges, ¼ w Lion i ¼ w St. Etienne. Jakoby socyalizm niemiał innéj broni okrom bruku.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 26. Lutego.

Prezes Marrast. Ławy próżne, bo członkowie pracują po biurach, gdzie dzisiaj wybrano 15 członków, którzy mają rozebrać wniosek podpułkownika Charras: w przyszłości mają być zasługi wyliczone w Mouitorze i zbiorze praw, za co krzyż legii honorowéj został udzielony. Komissya do zbadania tego projektu przeciw prezesowi rzeczypospolitéj wymierzonego wybrano w duchu opozycyi.

Georges składa mnóstwo petycyi z departamentu Pas de Calais, w których żądają zwrotu podatku 25 centimów.

Zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego i rozbiera prawa wyborcze a w szczególności artykuł 78., w którym powiedziano, którzy urzędnicy wyłączają się od wyborów, nie mogąc być zarazem urzędnikami i reprezentantami.

Cavaignac wnosi poprawkę do art. 78.:

prawo osobne oznaczy stanowisko wojskowych z armii lądowéj i morskiéj, wybranych na reprezentantów ludu. Do tego czasu pozostaną pod prawem z dn. 19. Maja 1834. zawierającém przepisy o wojskowych zostających do dyspozycyi.

Baraguay d'Hilliers żąda takiéj zmiany:

jednakowoż oficerowie wybrani na reprentantów uważani będą w powołaniu poza kadrami, podoficerowie i prości jako na chwilowym urlopie.

Z tą poprawką przyjęto wniosek Cavaignaka. Art. 81. Sprzeczność ta rościąga się nietylko podczas trwania ciała prawodawczego, ale jeszcze przez 6 miesięcy, które następują po jego zamknięciu lub dymissyi osobistéj.

Przyjęto, tudzież następujące aż do 86. artykułu. Posiedzenie odroczono.

W jednym z poprzednich numerów donieśliśmy o zawiązaniu się stowarzyszenia przyjaciół Polski demokratycznéj, — komisya paryskiego zgromadzenia Niemców nadesłała swoje przystąpienie, które tu wraz z zakomunikowaną im od stowarzyszenia odpowiedzią, zamieszczamy:

Odezwa paryskiego zgromadzenia Niemców do stowarzyszenia przyjaciół Polski demokratycznéj.

»Zważywszy, że w skutek ruchu rewolucyjnego, którego celem jest przeobrażenie polityczne i społeczne Europy, dwa sąsiednie narody Niemcy i Polacy, będą powołane walczyć połączonemi braterstwa siłami, przeciw gabinetowi petersburskiemu, protektorowi naszych niemieckich despotów, tak feodalnych jako i pieniężnych;

»Zważywszy, że demokracya polska, ten chlubny kwiat narodu polskiego, szczytne przeznaczenie, cywilizacyjnego a przeważnego wpływu na wszystkie szczepy Słowian, które dziś niestety! są w ręku fakcyi zwanéj panslawizmem czyli ultra-słowianizmem, podobnéj do pan-germanizmu lub ultra-germanizmu, który my, demokraci i socyaliści, zwalczając skutecznie, trzymamy nieporuszony na wodzy;

»Zważywszy daléj, że nie należy opuszczać żadnego środka, zdolnego spoić szczere przymierze tych obydwóch demokracyi, a głosząc je publicznie, stawić w oporze reakcyonistom europejskim, i to właśnie w chwili, w któréj oni ponawiają właściwe im przeniewierstwa i okrucieństwa;

»Z tych powodów, my niżéj podpisani, przystępujemy do stowarzyszenia przyjaciół Polski demokratycznéj, jako członkowie korrespondenci.« Pozdrowienie i braterstwo. — Paryż dnia 6. Stycznia 1849. r.

Komissya paryskiego zgromadzenia Niemców:

Nette. Hess. Reininger. Ewerbeck. Scherzer. Sebastian Seiler. Appuhn. Maurer.

Odpowiedź. »Obywatele! Odebrałem wasze oświadczenie, że przystępujecie do stowarzyszenia przyjaciół Polski demokratycznéj, i pospieszam wynurzyć wam w imieniu tego stowarzyszenia, w imieniu wszystkich przyjaciół Polski, wdzięczność za ofiarowaną nam z waszéj strony pomoc. Ten nowy dowód braterstwa nie będzie bezowocownym. Wasze dobrowolne przystąpienie i wspólny wasz interes, są dostateczną tego rękojmią. Jako członkowie korrespondenci naszego stowarzyszenia, możecie się przyczynić waszemi usiłowaniami do utrwalenia wzajemnego współczucia tych dwóch sąsiednich narodów, które przytłumić a nawet wytępić, sili się na nowo wspólny ich nieprzyjaciel. Możecie zwalczać ducha niezgody i rozdziału, jakie wzbudzić pomiędzy temi dwoma narodami usilują skoalizowani despoci północy, aby je tym silniéj gnębić. Nakoniec, waszemi zabiegami, możecie pokonać tę marę pan-slawizmu i pan-germanizmu, wymyśloną przez waszych ciemięzców, aby straszyć nią wzajemnie Niemców i Słowian, przeszkodzić ich zbliżeniu się do siebie, i gnębić jednych przez drugich. — Naród niemiecki nie zapomniał świętego długu zaciągnionego względem Polski pod murami Wiednia. Jéj podział uważał jako hańbę i zbrodnię. Ogłosił to, skoro tylko odzyskał wolność objawienia zdania swego. Jego przedsejmowe zgromadzenie, które było rzeczywistym wyobrazicielem szczerych uczuć Niemców, oświadczyło to uroczyście. Odtąd do jednakiego spadliście poniżenia. Ta sama ręka która pomordowała tylu demokratów polskich, dosięgnała i do waszego Roberta Bluma, waszego Messenhausera i wielu demokratów niemieckich. Wspólność prześladowań i męczeństwo przygotowuje wam wspólną wolność. Spoić to, co chce rozłączyć despotyzm, jest dziełem demokracyi.« Pozdrowienie i braterstwo.

Paryż 19. Stycznia 1849.

Sekretarz stowarzyszenia przyjaciół Polski demokratycznéj V. S. Chauffour, reprezentant ludu.

Pan d'Alton Shee wczoraj został uwolniony, ponieważ niemogli znaleść przeciw niemu dostatecznych powodów do skargi.

Rząd tutejszy zawiadomiony o nowych planach rokoszu knowanych przez kluby socyalistoskie w miastach prowincyalnych postanowił w pewnéj liczbie miast większych, mianowicie w Tuluzie, w Bordeaux, Rennes, Marsylii, Dijon i Metz, uorganizować rząd militarny, który wrazie potrzeby kilka dywizyi będzie mógł połączyć i pod naczelnictwem głównych komendantów z nadzwyczajném postępować pełnomocnictwem.

Anglia.

Londyn, dn. 24. Lutego. — Komitet wykonawczy kartystów wydał odezwę do kartystów angielskich, w celu pobudzenia ich do dzielniejszéj agitacyi do przeprowadzenia reformy finansowéj i karty ludowéj. Odezwa ta brzmi jak następuje: Ziomkowie! Postanowiliśmy wywieśdź wielką kwestyą względem radykalnéj reformy izby niższéj przed parlament, wielką kwestyą, czyli mała frakcya jeszcze dłużéj ma stanowić o losach kraju, czyli też ów obowiązek nie jest świętym obowiązkiem całego ludu? Zdaniem wszystkich mędrców świata w każdéj epoce dziejów jego, rozwiązanie tego ważnego zadania zależy od ludu. Od początku ruchów w zawodzie wolności w tym kraju nie było chwili pomyślniejszéj dla postępu, jak teraz. Tylko jednemu pożałowania godnemu niedostatkowi zapobiedz należy, jeżeli te okoliczności posłużyć mogą ku pomyślnemu wypadkowi. Lud powinien się obudzić ze snu zbrodniczego, w który teraz popadł. Nieczynność jego jest roskoszą uciemiężycieli, a zarazem boleścią dla przyjaciół ojczyzny.

Ze zmartwieniem, ale nie z rospaczą patrzymy na jego bierność przy tylu dolegliwościach, które mu dokuczają. Mamy żywą wiarę w prawdę i powodzenie zasad demokratycznych i ożywia nas zarazem silna nadzieja, że owo zamiłowanie wolności spoczywające w piersi każdego człowieka, jeszcze płodniejszém się okaże w sercach i umysłach leniwych mass Wielkiéj Brytanii.

Dziwna rzecz, ziomkowie, że lud tutajszy, jakby opium opojony, zachowuje się spokojnie, kiedy grzmot rewolucyi zbudza narody téj ziemi z stuletniego uśpienia i napędza strachu swoim tyranom. Mało jest ludów w Europie, któreby w roku 1848. jakiego dobra były niepozyskały, bądź przez umniejszenie cisnącego ich złego, bądź przez rozszerzenie ich wolności. Niektóre wygnały swoich despotów na niedobrowolną pielgrzymkę po świecie i wzięły we własne ręce sprawy swoje. Ocóż tu chodi, pytamy? Jakiż postęp uczyniła Anglia na drodze wolności? Jakich koncessyi dobiły się politycznie ujarzmione i pod względem socialnym upodlone miliony Anglików? Jakie polepszenie zaprowadzono w nędznèm położeniu wielkiéj massy naszych robotników? Ach! Odpowiedź zbyt jest znana, niepotrzebujemy jéj powtarzać.

Gdyby było rzeczą potrzebną, ziomkowie, wymienić wam powód do działania, ażeby zyskać dostateczną siłę do utworzenia zaszczytnéj izby niższéj, natenczas wystarczyłoby przywiedzenie wam owéj okoliczności, iż parlament pod czas kilku miesięcy w roku zeszłym na wniosek owéj pięknéj kliki ministeryalnéj Russla, cztery prawa olbrzymie przymusowe uchwaliły.

Znajdziecie daléj powód we fakcie, że pierwszą czynnością obecnego posiedzenia było, iż Irlandyi, owéj bastylii narodowéj, owemu okropnemu Golgota, krajowi zdenerwowanych inwalidów wyrządzono nową haniebną krzywdę, nową okrutną niesprawiedliwość. Wigowie, torysowie i liberalni reformerowie zdają się przesadzać we współubieganiu do oddania rózg szkorpionowych ucisku w ręce rządu. Przypominamy wam to tyrańskie postępowanie w tym zamiarze, aby was podburzyć do uwolnienia sponiewieranéj ludzkości przez rząd uciskający i nieodpowiedzialny.

Naradzaliśmy wespół z naszym towarzyszem O'Connorem względem czasu do poznania uczuć parlamentu jakie ma co do kartystów. O'Connor przyrzekł przedmiot ten wnieść w połowie Maja do parlamentu. Jego usiłowania mało przyniosą pożytku, jeżeli ich niepoprze lud z całą energią. Macie dość czasu do zwrócenia publicznéj uwagi na ten przedmiot i do podpisywania petycyi jak najliczniéj pod tym względem. Formularz petycyjny zostanie wkrótce zamieszczony w dzienniku Norther-Star, i może być według miejscowości co do formy przyjętym lub co do wyrażeń zmienionym. Petycye każdego miasta lub każdego okręgu muszą po ścisłém przejrzeniu, aby się niewdarły jakie niewłaściwości, być przesłane do ich reprezentantów, celem przesłania petycyi do parlamentu.

Ziomkowie! Zwracamy waszą uwagę na tę pracę z całém zaufaniem,

że jéj niezaniedbacie. Prosimy was usilnie, zaniechajcie lenistwa i usuńcie powód, którym się wasi nieprzyjaciele zasłaniają, iż jesteście obojętnymi na wasze prawa. Dalejże więc do dzieła kartyści! Starajcie się sprawdzić czczą dotychczas sławę, że Anglicy nigdy niebędą niewolnikami!

Clark. Dixon. Grath. Stallwood. Haraay.

Ambasador austryacki, hr. Colloredo, przybył tutaj. — Według dziennika Morning Post podpisywano w Stanach zjednoczonych adressy do papieża, wzywające go, aby Amerykę obrał sobie na przyszły pobyt. — Dziennik Chronicle ma wiadomość z Nowego Yorku, że ztamtąd wyprawiła się ekspedycya złożona z inżynierów i doskonałych robotników kolei żelaznych do Chagres, w celu porobienia potrzebnych przygotowań do wybudowania kolei żelaznéj na przesmyku Panama. W świecie handlowym przedsięwzięcie to jest ważnym wypadkiem, gdyż komunikacya na przesmyku połączona dzisiaj z wielkiemi trudnościami dla niegodziwéj drogi i przeszkadza niezmiernie prędkiéj wymianie towarów i podróżnych do Kalifornii. — Według dziennika Times, dwór pruski, jako też władza centralna frankfurtska dała kawalerowi Bunsen pełnomocnictwo do zawarcia układów o pokój między Danią a mocarstwami niemieckiemi zbrojnie w sprawie księstw występującemi. — W izbie niższéj odczytano wczoraj powtórnie bil o wstrzymaniu przekupstwa przy wyborach. — Z Neapolu piszą do Times, że w Gaecie jeszcze się nie zgodzono w sprawie interwencyi, co ztąd głównie ma pochodzić, że gabinet francuzki dotąd nie oświadczył się dość jasno i otwarcie; najpodobniejszą do prawdy zdaje się być interwencya hiszpańska zapomocą parostatków.

Z Gibraltaru donoszą, że spór pomiędzy Anglią a Mbrokko bliskim jest końca. Eskadra komodora Napier miała w czasie układów stać w zatoce. Konsul mauritański wrócił do Gibraltaru.

Czytamy w Daily News: Mowa królowéj tym razem z niesłychaną szybkością telegrafem elektrycznym przesłaną była. W godzinę po odczytaniu jéj przez królowę już była przylepioną na gieldach w Liverpool, Manchester, Derby i innych miastach. Składa się ona z 834 wyrazów, a telegrafy bez przerwy przesyłały co minuta $18\frac{1}{2}$ wyrazów.

Na południu Irlandyi emigracya nieustaje. Irlandczycy wszelkiego stanu spieszą do Ameryki. W Waterford mnóstwo dzierżawców opuszcza kraj, nie płacąc zaległego czynszu. W tém hrabstwie z dóbr hrabiego Donaughmore wypędzono 87 rodzin, przeszło 400 osób. W hrabstwie Down ustały cokolwiek pożary, któro wielce tam niszczyły.

Turcya.

W okolicy Trawnika zebrała się armia turecka, wynosząca 30,000 żołnierzy. Jedni mówią, że Turcy się kupią z powodu nadchodzących armii moskiewskich, inni, że nabór chrześcian do wojska tureckiego ma nastąpić w Serbii w przyszłym miesiącu. W Bośnii konskrybowano 25000 Rajasów, którzy na pierwszy rozkaz stawić się mają do Trawnika, lecz tylko każdego z nich opatrzą w dwa pistolety i narzędzia do kopania.

Konstantynopol. — Z Damaszku nadeszły wiadomości o nowych łupiéztwach tam wykonywanych przez nagle ponawiające się i znikające hordy tatarskie. — Wicekról Egiptu opuścił nas d. 5. Lutego. Słychać, że sułtan zamyśla mu także powierzyć rządy w Nubii i innych, lubo te nie należą do krajów dziedzicznych. — Dywan zajmuje się pilnie doniesieniami z Wołoszczyzny. Głównym przedmiotem obrad owych, mają być podobno liczne aresztowania Wołochów przez Rossyan z pominięciem istnących władz wołoskich przedsiębrane, jako też wkroczenie wojska rossyjskiego do Siedmiogrodu.

Ameryka.

Według doniesień z Nowego Yorku z dn. 7. Lutego spodziewają się w Washingtonie d. 20 przybycia nowego prezydenta, jenerała Taylora, przyjaciele jego gotują mu świetne przyjęcie. — Głównym przedmiotem obrad na kongressie, była kwestya niewolników. Władze cywilne Washingtonu prawie jednogłośnie podały petycye o zniesienie niewoli i jak się zdaje, zbliży się niezadługo chwila, gdzie handel niewolnikami zupełnie zakazanym zostanie. — Wychodztwo do Kalifornii 500,000 dolarów w srebrze, a przywieziono ztamtąd 50,000 dolarów złotem. Z Nowego Orleanu donoszą, iż w Francisko złożono 2 miliony dolarów piasku złotego, który ma być przewiezionym do Stanów zjednoczonych. Z Mazaltan piszą pod dn. 20. Grudnia, że tam wstrzymano się z kopaniem złota; gdyż śnieg za wysoko zakrył całą okolicę.

PRZEDPŁATA

na pisma pomniejsze Karola Libelta, które wyjdą w ciągu roku bieżącego i obejmować będą w trzech oddziałach:

1) dwa tomy pism politycznych, około 45 arkuszy druku, prenum. 15 Zlp.,
2) jeden tom pism naukowych, około 24 arkuszy druku, i jeden tom pism humorystycznych, około 12 arkuszy druku, prenum. 12 Zlp.,
3) dwa tomy pism krytycznych, około 36 arkuszy druku, prenum. 12 Zlp.

Prenumerujący na sześć tomów razem, płaci tylko 30 Zlp.

Księgarnie Kamieńskiego, Żupańskiego i Stefańskiego w Poznaniu przyjmują prenumeratę.

Poznań, dnia 26. Lutego 1849.

OBWIESZCZENIE.

1) W księdze hipotecznéj gruntu w olędrach w wsi stary Borui pod Nr. 19. położonego, w dziale III. pod liczbą 5. dla Anny Elżbiety Saegenschnitter w Szarkowie Tal. ośmdziesiąt, a w dziale III. Nr. 9. dla Bogusława Jaensch równémi prawami w skutek przedstawienia sądowego w czynności w dniu 7. Maja 1830. r. na mocy dekretu z dnia 23. Sierpnia 1830. r. są zapisane, na co dokumentu jednak nie udzielono.

Właściciel rzeczonego gruntu twierdził, że długi te zaspokojono, jednak ani kwitu wierzytelnego niezaprzecznie ostatniego posiedziciela ukazać, ani też sukcessorów ostatniego tak udowodnić nie był w stanie, ażeby tych do wystawienia kwitu wezwać można.

2) W księdze hipotecznéj gruntu w Tarnowie pod Nr. 60. położonego w dziale III. Nr. 7. protestacya na Tal. 53. i sgr. 28. resztującego czynszu gruntowego wraz z kosztami exekucyi i zapisania dla Florentyny Czarneckiéj na mocy ugody Sędziego pojednawczego z dnia 14. Listopada 1842., w skutek dekretu z dnia 9. Września 1843. r., została zapisana a protestacyą tę na wniosek Sędziego processowego na czysto przepisano hipotekę, w skutek dekretu z dnia 24. Listopada 1843. udzielono wypis hipoteczny i ten jak podano miał zaginąć.

Posiadacze należytości, w dziale III. Nr. 5. i 6. gruntu Nr. 19. w olędrach stary Borui zapisanych, sukcessorowie, ich cessyonaryusze lub wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób wstąpili w ich prawa, jako też którzy do summy w dziale III. Nr. 7. gruntu w Tarnowie pod Nr. 60. położonego zapisanéj, i do dokumentu na to udzielonego jako właściciele, cessyonaryusze lub posiadacze zastawni listowni mienią mieć prawa, niniejszém zapozywają się, ażeby prawa swe najpóźniéj na terminie dnia 21. Czerwca r. b. zrana o godzinie 11stéj przed podpisanym Sędzią wyznaczonym uzasadnili, w przeciwnym razie z praw swych na grunta te summy i dokumenta wykluczeni zostaną i wieczne milczenia w tym względzie nakazane im będzie.

Wolsztyn, dnia 30. Stycznia 1849.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.
Sędzia: Assessor Brier.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 13. Marca r. b. zrana o godzinie 10. mają być przez Rendanta Kurzhals przed naszym budynkiem sądowym rozmaite meble, jako też bilard, za gotową zaraz opłatą publicznie sprzedane.

Poznań, dnia 17. Stycznia 1849.

Król. Sąd Ziemsko-miejski;
wydziału pierwszego.

Loterja.

Ciągnienie II. klassy 99. loteryi rozpocznie się dnia 13. Marca. Wzywam przeto grających u mnie w loteryą, aby aż do dnia tego losy swoje odnowić raczyli.

Losów kupna dostać u mnie jeszcze można.

Nadkollektor loteryi Bielefeld.

Doniesienie o sprzedaży nasion.

Nasiona jarzyn, drzew i kwiatów, świeże, prawdziwe i niezawodnie kiełkujące, polecamy Szanownéj Publiczności na sprzedaż. Spisów na żądanie w listach frankowanych udzielamy bezpłatnie. Sprawiedliwie zaś możemy polecić zapas nasz nasion wielu gatunków traw, zbieranych w r. 1848. w tutejszéj prowincyi.

Te sprzedajemy kupującym cetnarami:

psią trawę kupkową (*Dactylis glomerata*) cetnar po 15 Tal.,
owsik wysoki (*Avena elatior*) cetnar po 14 Tal.,
trawicę trwałą niską (*Lolium perenne*) cetnar po 11 Tal.,
stokłosę pastewną (*Bromus mollis*) cet. po 9 Tal.
(przydatne na każdy grunt.)

Bracia Auerbach
w Poznaniu przy Wrocławskiéj ulicy.

W Łukowie przy Obornikach są do sprzedania szczepy owocowe i różne rośliny:

aprykozy . . . . sztuka 12 sgr. - fen.
brzoskwinie 10 gatunków . . . « « 15 — - —
tereśnie słodkie 10 gatunków « « 7 — 6 —
kopa po 14 Tal.,
jabłka 20 gatunków . . . . « « 7 — - —
kopa po 12 Tal.,
śliwki Reine Claudi . . . . . . « « 7 — - —
kasztany 3 gatunki . . . . « « 3 — - —
szparagi flance 3letnie . . . . kopa 10 — - —
robinia hispida, acacia czerwona
sztuka 5 — - —
— inermis, kulista, na wysokich stamach . . . . . . 12 — 6 —
— viscosa, lipka . . . . 5 — - —
— amorphaefolia z amorphy liściem . . . . 5 — - —
pinus strobus, świerk Amerykański 3 — - —
— picea, świerk krajowy . . . 2 — - —
lilia americana alba lipa biała . . 15 — - —
fraxinus, jasiony w 3. gatunkach . 7 — 6 —
morus, moretti, morwa jedwabnicka 2 — 6 —
salix, babylonica, wierzba płacząca 2 — 6 —
— undulata, wierzba napoleońska 3 — - —

Maliny z dużym owocem, trzóskawki pięć gatunków, krzewy różnego rodzaju, z Ameryki północnéj i z Europy, kwiaty zimotrwałe, i pełne Georginie czyli Dalie, sprzedają się w umiarkowanéj cenie.

Kto z Szanownéj Publiczności kupi z powyżéj wyrażonych roślin zazem za 100 Tal., zapłaci tylko 90 Talarów.

Rynkowski, ogrodnik.

Duże Elb. minogi i świeży Astr. kawiar odebrał J. Appel, pod Nr. 9. Wilhelmowskiéj ulicy.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 2 Marca 1849	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	101	$100\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$80\frac{1}{8}$	$79\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$98\frac{1}{2}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	$89\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{8}$	—
„ „ W. X Poznańsk.	4	—	96
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{7}{12}$	$81\frac{1}{12}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
„ „ Pomorskie . .	$3\frac{1}{2}$	92	—
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{7}{12}$	$12\frac{1}{12}$
Disconto	—	—	$4\frac{1}{2}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	70